

Moja praca przedstawia miejscowość Tuczempy podczas II Wojny Światowej. Wykonując ten rysunek odnosiłam się do historii i opowiadań mojego dziadka Kazimierza, który przekazywał mi ją od swojego taty, czyli mojego pradziadka - Michała. Mój pradziadek jest tu ukazany jako mały chłopiec w zielonej kurtce, który ucieka wraz ze swoim ojcem i matką do piwnicy, aby schronić się przed wojskami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Część domów w Tuczempach została spalona, a mieszkańcy zabici. II Wojna Światowa była najokrutniejszym i najkrwawszym wydarzeniem w historii. Trzeba było mieć ogrom szczęścia, aby przeżyć ten czas. Na szczęście mojemu pradziadkowi się to udało i mógł to później opowiedzieć.